

Krystyna Daszkiewicz

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1982 r., V KR 16

Palestra 26/6-7(294-295), 103-106

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 25 marca 1982 r.

V KR 16/82*

Teza powyższego wyroku ma brzmienie następujące:

Organizowanie akcji strajkowej czy protestacyjnej to działanie zmierzające do strajku bądź akcji protestacyjnej, to podjęcie takich czynności, które mają doprowadzić do strajku czy protestu, będących realizacją podjętej już decyzji w tym przedmiocie.

Głosowanie na temat ewentualnej akcji protestacyjnej nie jest organizowaniem takiej akcji w rozumieniu art. 46 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, lecz jedynie sondażem opinii załogi, uzależniającym zorganizowanie akcji od wyników głosowania.

GŁOSA

do powyższego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1982 r.

Słuszne jest twierdzenie Sądu Najwyższego zawarte w głosowanym wyroku, że organizowanie akcji strajkowej lub protestacyjnej musi stanowić realizację decyzji już uprzednio podjętej w tym przedmiocie. Nie budzi też żadnych wątpliwości to, że nie każde działanie zmierzające do strajku lub akcji protestacyjnej wypełnia ustawowe znamiona organizowania. W ujęciach prakseologicznych „organizowanie” należałoby wiązać ze zbiorem czynów, z czynem złożonym, a także z zespołem czynności.¹ W Komentarzu do kodeksu karnego podkreśla się także, że organizowanie działalności przebiega zgodnie „z jakimiś, choćby tylko podstawowymi ustaleniami” dotyczącymi jej form, podziału ról, sposobów kontaktowania się itd.²

Trafnie też wskazał Sąd Najwyższy

na konieczność wiązania przepisów dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r.³ z przepisami części ogólnej kodeksu karnego. Podkreślił on w szczególności, że art. 50 k.k. obowiązuje również w sprawach o czyny przewidziane cyt. dekretem, a „wzgląd na społeczne oddziaływanie kary, jak to już niejednokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie może być rozumiany inaczej aniżeli jako kształtowanie, poprzez właściwe, sprawiedliwe kary, poczucia sprawiedliwości społecznej”. Twierdzeniem tym nawiązał SN do już utrwalonego w tej kwestii nurtu orzecznictwa i akceptowanego w prawie karnym szerokiego ujmowania prewencji generalnej, wiązania „społecznego oddziaływania kary” ze świadomością prawną, z poczuciem sprawiedliwości.⁴

* Wyrok nie publikowany.

¹ Kotarbiński: Traktat o dobrej robocie, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 73 i n.
² I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 396.

³ Dz. U. Nr 29, poz. 154.

⁴ I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: op. cit., s. 229.

Wskazywano już na to, że niestety „w praktyce sądowej utrzymuje się silna tendencja do prymitywnego rozumienia prewencji generalnej jako straszenia surowością”.⁵ Dobrze się więc stało, że Sąd Najwyższy raz jeszcze odciął się od takiego „prymitywnego” rozumienia prewencji generalnej.

Teza głosowanego wyroku sformułowana została w związku ze sprawą, która z kilku innych jeszcze powodów zasługuje na szczególną uwagę. Między innymi chodzi o prawidłowe kwalifikacje czynów przewidzianych w art. 46 ust. 1 i 2 cyt. dekretu o stanie wojennym.

Sprawa dotyczyła dwóch pracowników naukowych, doc. dra S., przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w instytucie naukowym, i st. asystenta O., wiceprzewodniczącego tej Komisji. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w P. wymierzono im kary po jednym roku pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem na okres lat trzech oraz kary grzywny. Prokurator i obrońcy wnieśli rewizję od tego wyroku, a Sąd Najwyższy utrzymał go w mocy.

W dniu 14 grudnia 1981 r. oskarżeni wzięli udział w zebraniu załogi instytutu naukowego, w którym pracowali. Zebranie to zwołał dyrektor instytutu (nie będący członkiem „Solidarności”). W toku dyskusji jeden z oskarżonych zaproponował sondaż opinii pracowników na temat ewentualnej akcji protestacyjnej, a drugi oskarżony sondaż ten zaakceptował. Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu wyroku na to, że wynikiem sondażu była warunkowa decyzja większości załogi o zorganizowaniu akcji w zależności od tego, jak postąpią inne zakłady pracy, że sama akcja protestacyjna polegać miała na przypięciu kokardek, że mimo wyników głosowania oskarżeni nie przystąpili do zorganizowania akcji protestacyjnej.

Słusznie też uczynił Sąd Najwyższy, rozważając rodzaj akcji protestacyjnej w aspekcie stopnia jej społecznego niebezpieczeństwa. Wprowadzona do art. 46 pkt 2 nazwa „akcji protestacyjnej” ma zakres szerszy od „strajku”. W istocie rzeczy odejmuje ona trzy różne grupy działań, a mianowicie: niekaralne „akcje protestacyjne” (np. zbiorowe milczenie na zebraniu organizacji młodzieżowej na znak protestu wobec nieakceptowanego tematu zebrania), „akcje protestacyjne” podejmowane w formach, które powinny być rozpatrywane na podstawie art. 26 k.k., oraz „akcje protestacyjne”, godzące w przepisy prawa karnego, o istotnym społecznym niebezpieczeństwie.

Twierdzeniem, że oskarżeni nie przystąpili do zorganizowania akcji protestacyjnej, eliminował Sąd Najwyższy możliwość kwalifikacji ich czynów na podstawie art. 46 pkt 2 cyt. dekretu o stanie wojennym. Przyjął natomiast, że „fakt przeprowadzenia głosowania na temat ewentualnej akcji protestacyjnej jest w sprawie bezsporny, to zaś działanie nie sposób potraktować inaczej aniżeli kontynuację działalności związkowej”. W tym punkcie rodzą się już pewne wątpliwości. Należy czy też nie należy do „działalności związkowej” czyn, który może podjąć każdy, niezależnie od swojej przynależności związkowej? Jest czy nie jest „działalnością związkową” głos w dyskusji podjęty przez członka związku zawodowego, ale na zebraniu ogólnopracowniczym, zwołanym przez dyrektora instytucji i obejmującym zarówno tych pracowników, którzy są członkami związku zawodowego, jak i tych, którzy do żadnego związku zawodowego nie należą? Sondaż opinii pracowniczych jest przecież zespołem czynności, które nie muszą pozostawać w związku z działalnością jakiegokolwiek organizacji zrzeszenia, stowarzyszenia lub związku zawodowego.

⁵ Projekt zmian przepisów kodeksu karnego, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1981, s. XII.

Gdyby nawet założyć, że przystępując do sondażowego głosowania na zebraniu ogółu pracowników instytucji oskarżeni działali jako członkowie związku zawodowego, którego działalność została zawieszona, to ich postępowanie i tak musiałoby być rozważane na tle przewidzianych w rozdziale II kodeksu karnego form popełnienia przestępstwa. Kontynuacja działalności związkowej może występować w różnych formach, m.in. we współsprawstwie, w formie dokonania, usiłowania albo przygotowania.

Sąd Najwyższy przyjmuje słusznie, że rozmów na temat ewentualnej akcji strajkowej ani nie można utożsamiać z czynnościami zmierzającymi do zorganizowania akcji protestacyjnej, ani nawet potraktować jako kontynuowania działalności związkowej. Równocześnie jednak SN twierdzi, że faktu przeprowadzenia głosowania na temat ewentualnej akcji protestacyjnej „nie sposób traktować inaczej” aniżeli jako kontynuację działalności związkowej. Rozważmy zatem przez chwilę postępowanie oskarżonych na tle innego czynu zakrozonego karą. Załóżmy, że innej działalności dotyczy sondaż, który zakończyć się ma udzieleniem odpowiedzi na pytanie: „popełnić czyn zakazany, czy go nie popełniać?”

W kwestii analizowanego w wyroku Sądu Najwyższego „sondazu” konieczne staje się rozważenie istoty czynności przygotowawczych przewidzianych w art. 14 k.k. Najszerze ujęcie czynności przygotowawczych przyjmowano w prakseologii. W myśl jej założeń jedna czynność jest przygotowaniem drugiej „wtedy i tylko wtedy, gdy jest od tej drugiej wcześniejsza, a przy tym powoduje ją, umożliwia lub tylko ułatwia”.⁶ Nie pozostaje to ujęcie w sprzeczności z treścią art. 14 k.k. w tym punkcie, w którym ujmuje on jako przygotowanie podjęcie czynności, które „mają stworzyć wa-

runki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio ku dokonaniu” albo wejście w porozumienie z inną osobą w celu popełnienia przestępstwa.

Sondaż dotyczący popełnienia czynu zagrożonego karą należałoby kwalifikować jako przygotowanie, i to w obu sytuacjach, przede wszystkim w tej, w której treść sondażowych kwestii dotyczy odpowiedzi na pytanie, jak popełnić czyn zabroniony. Pewne wątpliwości mogą się wyłaniać na tle drugiej sytuacji, a mianowicie tej, w której dąży się do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy popełnić czyn zabroniony. W tym stadium nie ma przecież jeszcze zamiaru popełnienia takiego czynu, a zatem nie ma jeszcze także postanowień realizacyjnych obejmujących szczegóły działania, za pomocą którego sprawca będzie ewentualnie wprowadzał swój zamiar w czyn (szczegółów dotyczących m.in. czasu, miejsca, sposobu, narzędzi, środków itp.). Można jednak przyjąć, że będzie już przygotowaniem taki sondaż, którego uczestnicy udzielą odpowiedzi afirmatywnej na pytanie, czy popełnić czyn zabroniony. W udzieleniu wspólnie odpowiedzi na takie pytanie można się bowiem dopatrywać pierwszych czynności, za pomocą których owa grupa osób udzielających odpowiedzi „wchodzi w porozumienie”.

Analogicznie zatem sondaż zmierzający do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy na znak protestu przypinać kokardki, czy ich nie przypinać, nie może być kwalifikowany jako już dokonane kontynuowanie zawieszonyj działalności związkowej, lecz w zależności od rodzaju odpowiedzi na to pytanie — jako czynność przygotowawcza.

W wyroku Sądu I instancji odstąpiono od stosowania wobec oskarżonych trybu doraźnego. W tym miej-

⁶ T. Kotarbiński: op. cit., s. 75.

scu należy wskazać na zasadniczą różnicę, jaka dzieli w zakresie stosowania postępowania doraźnego przestępstwa przewidziane w pkt od 1 do 4 art. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego⁷ od przestępstw wymienionych w pkt 5 art. 1 tegoż dekretu. Do tych ostatnich należą m.in. rozważane w sprawie czyny przewi-

dziane art. 46 pkt 1 i 2 cyt. dekretu o stanie wojennym. Otóż w odniesieniu do nich regułą ma być postępowanie zwyczajne. W myśl cyt. pkt 5 art. 1 postępowanie doraźne stosuje się tylko ze względu na wyjątkowe okoliczności popełnienia przestępstwa, decydujące o szczególnie wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu.

Krystyna Daszkiewicz

⁷ Dz. U. Nr 29, poz. 156.

2.

UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 20 czerwca 1980 r.

I PZP 13/80*

Teza powyższej uchwały ma brzmienie następujące:

I. Rada zakładowa nie może upoważnić rady oddziałowej do wyrażenia zastrzeżeń lub opinii w sprawie zamierzonego rozwiązania umowy o pracę.

II. Okręgowy sąd pracy i ubezpie-

czeń społecznych może w sprawach ze stosunku pracy samodzielnie ustalić, że z mocy prawa nastąpiło zatarcie skazania (art. 111 § 1 k.k.), chociaż wpis o skazaniu nie został usunięty z rejestru skazanych.

GŁOSA

od powyższej uchwały SN z dnia 20.VI.1980 r.

Zarówno teza pierwsza i druga, jak i uzasadnienie glosowanej uchwały zasługują, naszym zdaniem, na aprobatę. Mimo jednak oczywistości i jasności rozstrzygnięcia podejmujemy wątki zawarte w uchwale Sądu Najwyższego, ponieważ uważamy, że pytania prawne przedstawione przez Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w

Krakowie mogą stanowić kanwę dla ogólniejszej refleksji nad dwoma różnymi zagadnieniami prawnymi z zakresu prawa pracy i prawa karnego. Po pierwsze, w świetle glosowanej uchwały Sądu Najwyższego rozważyć trzeba sprawę podziału kompetencji kontrolnych przy rozwiązywaniu umów o pracę¹ między organizacjami zwią-

* Uchwała wraz z uzasadnieniem opublikowana została w OSNCP nr 1/1981, poz. 2.

¹ Problem podziału kompetencji kontrolnych w zakładowych organizacjach związkowych między plenium i prezydium rady zakładowej w związkach branżowych stanowił przedmiot kontrowersji między b. CRZZ i SN. W decyzji z dn. 26.V.1962 r. (nr 15/124 ZKR/61, PIZS z. 2/1963, s. 81) b. CRZZ wyraziła pogląd, że zgodę na rozwiązanie umowy o pracę może wyrażać plenium i prezydium rady zakładowej. Odmienne stanowisko zajął SN w uchwale z dn. 21.III.1983 r. (OSPIKA z. 12/1964, poz. 245). Uchwałą z dn. 17.VI.1970 r. SN uznał kompetencje prezydium do działania za plenium rady zakładowej wówczas, gdy prawo takie przyznawał prezydium statut branżowego związku zawodowego. Blżej na ten temat zob. A. Świątkowski: Plenium czy prezydium rady zakładowej?, PIZS z. 11/1971, s. 23 i nast.